



JUŻ PRZYSZŁA WIOSNA, A Z NIĄ...

Zdaje się nam, że świat jest piękniejszy, gdy słońce zaczyna przygrzewać, wszystko zieleni się wokół i ptaki radośnie podśpiewują.

Wraz z nadejściem wiosny pojawia się wiele powodów do tego, by się weselić. Najpierw wielkanocne święta, potem piękny maj, a w czerwcu końcówka roku szkolnego i początek wakacji. Zaiste, piękne perspektywy na ten nadchodzący czas.

Niech nas jednak tak całkiem ta wiosna nie rozleniwia. Cieszymy się słońcem, spędzamy sporo czasu na świeżym powietrzu, kopiąc piłkę czy jeżdżąc na rowerze, ale nie zapominajmy, że trwa jeszcze rok szkolny i od wysiłku, jaki włożymy w swoje szkolne obowiązki zależy, jakie otrzymamy świadectwa.

Powalczmy więc jeszcze w możliwie ładnym stylu o pomnożenie swojej wiedzy i umiejętności, by znalazło to odzwierciedlenie w jak najlepszych ocenach na świadectwach.

SMACZNEGO JAJKA I MOKREGO ŚMIGUSA-DYNGUSA!



Rys. Patrycja Kurowska

WIELKANOC



*razem ze słońcem urodzone
kwiaty zwiastują zmartwychwstanie
będziemy zrywać je wieczorem
teraz niech ogród w Słońcu wstanie*

*we krwi Baranka wybielone
z różowym śladem dwie stokrotki
to z Jego ran czerpały soki
On się odbija w samym środku*

*(Szymon Babuchowski,
wiersz z tomu „Sprawy życia, sprawy śmierci”)*

Idzie Wielkanoc... Dobrze wtedy pobyc z bliskimi, pogawędzić z kimś miłym szczerze i bez pośpiechu, powłóczyć się po lesie lub nad Rozogą. I zasiąść do wielkanocnego stołu nad jajkiem i czymś tam jeszcze. I życzyć sobie nawzajem zdrowia, pogody ducha i wszelkich łask, jakimi obdarzyć może zmartwychwstały Pan...

Prawdziwie rodzinnych świąt Wielkiejnocy i bardzo mokrego śmigusa-dyngusa :-) życzy Wam

Hys

Spotkanie z poetą Wojciechem Gawłowskim



Dnia 16 marca w naszej szkole gościł poeta Wojciech Gawłowski. Gimnazjaliści z Myszyńca, Rozóg i Wolkowych recytowali wiersze poety w języku polskim i niemieckim. I choć było to spotkanie głównie dla gimnazjalistów, my tam też byliśmy, a Oliwia Kosakowska i Natalia Dzięczek przeprowadziły z poetą wywiad, który zamieszczamy poniżej.

Od jak dawna pisze Pan wiersze?

W.G.: Można powiedzieć, że od dzieciństwa. W szkole podstawowej zaczynałem coś tam pisać, ale publikować zacząłem właściwie dopiero wtedy, kiedy kończyłem studia, czyli jak miałem dwadzieścia parę lat.

Jak powstają Pana wiersze?

W. G.: Żeby powstał wiersz, ja jako autor muszę coś przeżyć. To jest podstawa powstania wiersza. Może to być jakieś wydarzenie, jakieś przeżycie osobiste, jakaś refleksja. Właściwie wszystko. Różnie to zresztą bywało w różnych okresach życia. Inspiracją może być też obejrany obraz, przeczytany wiersz, kontakt z kulturą.

A od czego zaczęło się Pana pisanie?

W. G.: Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Takim pierwszym impulsem do pisania są zwykle jakieś uczucia do kogoś. I tak było chyba i w moim przypadku.

Jak zdobył Pan sławę?

W. G.: Z tą sławą to bez przesady. Uczestniczę w pewnym zakresie w życiu literackim w tym kraju, w którym żyję. Znają mnie mieszkańcy mego miasta i czytelnicy „Toposu”. Sława pisarska dotyczy wąskiego grona ludzi, a pozostali piszący są znani w takim zakresie, w jakim czytają ich czytelnicy. Mam pewne grono czytelników i cieszę się, że zyskałem ich także tutaj.

Czy to jest Pana pierwsza wizyta na Kurpiach?

W. G.: Tak. I szczerze przyznam, że bardzo mnie cieszy to, że znalazłem tu sporą grupę młodych czytelników. Poezja nie jest bardzo popularna, choć wielu ludzi młodych pisze wiersze. Mój przyjaciel, Wojciech Kass, zainicjował Nagrodę K. I. Gałczyńskiego „Orfeusz”. Jury spośród prawie dwustu nadesłanych tomików poetyckich ma wybrać pięć najlepszych. Zainteresowanie tym poetyckim konkursem świadczy o tym, jak wielu mamy piszących poezję.

Dziękujemy Panu za rozmowę.



LAUREACI KONKURSU „MŁODZIEŻ RECYTUJE POEZJĘ WOJCIECHA GAWŁOWSKIEGO”

Recytacja w w języku niemieckim:

I miejsce: Milena Ciuchcińska (Rozogi), II miejsce Zuzanna Lis (Myszyniec) III miejsce Szymon Cieślak (Myszyniec); wyróżnienia: Klaudia Zawrotna (Myszyniec), Oktawia Murawska (Rozogi).

Recytacja w języku polskim:

I miejsce Karolina Zyśk (Rozogi), II miejsce: Karolina Jędrzejczyk (Myszyniec), III miejsce Błażej Kalinowski (Myszyniec), wyróżnienia: Karolina Jakóbczyk (Myszyniec), Klaudia Baldyga (Wolkowe).

ŚWIĘTO PATRONA, ŚWIĘTO SZKOŁY...

Dnia 9 marca obchodziliśmy Święto Szkoły. O godzinie 11.00 w sali gimnastycznej zebrali się nauczyciele, uczniowie i zaproszeni goście.

Akademia zaczęła się bardzo uroczystie od wprowadzenia sztandaru szkoły i zaśpiewania hymnu. Następnie głos zabrał pan dyrektor. Przypomnił nam czym jest patriotyzm dzisiaj i jak powinien przejawiać się w naszym zachowaniu. Potem zaczęła się część artystyczna przygotowana przez panią Elę Gajk.



Na scenę weszła grupa dziewcząt i chłopców. Zasiadli przy stole i zaczęli rozmowę o Kazimierzu Stefanowiczu. Posługiwali się gwarą kurpiowską. Chłopak grający starego Kurpia rzeczowo odpowiadał na pytania dotyczące naszego patrona.



Chór szkolny pod kierunkiem pani Eli Sokolowskiej śpiewał pieśni patriotyczne. Gościnnie w roli chórzystów wystąpili bracia Łukasz i Daniel Żyjewscy oraz Krystian Zysk. Wzmocniony o te męskie głosy chór brzmiał wyjątkowo dostojnie. Powszechny podziw wzbudził śpiew Łucji Warych, której akompaniował pan Krzysztof Kozon.



Zgodnie z tradycją naszej szkoły w Dniu Patrona nie mogło zabraknąć tańców kurpiowskich. Na parkiecie zaprezentowali się jako pierwsi uczniowie zerówki pod kierunkiem pani Maryli Tańskiej. Potem wystąpił zespół „Kurpiaki”. W nowo zakupionych sukmanach, chłopcy wyglądali poważniej niż w jakach, które były dotychczas ich strojem scenicznym. Na harmonii pedalowej w mistrzowski sposób akompaniował im pan Czesław Drząszcz. Miło było patrzeć na kolegów i koleżanki ubranych w barwne kurpiowskie stroje i słuchać skocznej muzyki.

Święto Patrona to taki czas w życiu społeczności szkolnej jest miejsce nie tylko na zadumę, ale także na radość. W takich chwilach myślę, że świetnie być uczennicą tej szkoły..

Natalia Deptuła

Co w szkolnym sporcie piszczy...

11 marca br. dziewczęta z naszej szkoły pod opieką p. Anny Abramczyk wzięły udział w Powiatowych Zawodach Dziewcząt w Siatkówce. W tych eliminacjach, które odbyły się w Czerwinie, uczestniczyły drużyny z Czerwina, Myszyńca, Dylewa, Olszawa-Borek, Rzekunia i Łęgu Przedmiejskiego. Myszyńnianki zajęły trzecie miejsce.

Wystąpiły w następującym składzie: Natalia Deptuła, Katarzyna Kulesik, Magdalena Walkuska, Klaudia

Pawelczyk, Wiktoria Gnatkowska, Kinga Abramczyk, Łucja Drężek, Milena Szmyt i Magdalena Kobus.



Kolejnym sukcesem naszych szkolnych sportswomenek było zajęcie II miejsca w powiatowych elimina-

cjach w biegach sztafetowych, które odbyły się 31 marca br. Na te zawody pojechała drużyna dziewcząt w składzie: Klaudia Pawelczyk, Natalia Deptuła, Katarzyna Kulesik, Kamila Łada, Łucja Drężek, Kinga Abramczyk, Łucja Warych i Wiktoria Suchodolska. Konkurencja była silna. Udział brały drużyny m. in. z Czarni, Czerwina, Kadzidla, Lipnik, Chudka. Pogoda była fatalna, padał deszcz ze śniegiem, wiał silny wiatr, lecz mimo to nasze zawodniczki dały z siebie wszystko i wróciły ze srebrnym medalem. Brawo dziewczęta! Tak trzymać! :-)

HYSIOWY HYDE PARK

KURPIOWSKIE PODSŁUCHAŃCE

Stary Kurp wprowadza wnuka w tajniki historii naszego regionu. Dziecko słucha z szeroko otwartą buzią, a co ważniejsze kwestie notuje skrzącnie na kartce. Dziadek odsłania przed nim największe puszczańskie tajemnice. Udało nam się podsłuchać co nieco:

- Zies, siurku, skieła się wziani Kurpsie na Puscycy? Słuchaj, bo tego ci w szkole nie poziedzo. Prawda jest taka, że Kurpsie to te Górale chtórnych lodoziec zepchnon na niziny. Musis ziedzieć, że i z Kasubani mamy ziele spólnego. Bo to zies, te Kurpsie, co się spóźnili na statek do Ameryki. I tak zostali, bzedaki nad morz zam. A z tyj tansknoty za Pusco to i gadać po nasemu zabacyli...

Czas najwyższy, by pousuwać białe plamy naszej historii. Cały świat powinien wiedzieć o tak oczywistych sprawach, jak kurpiowskie pochodzenie Napoleona, co to Kurpiem był spod Myszyńca czy Kolumba, który zanim do Ameryki ze samego Wykrotu wywedrował, obiecał kurpiowskiej braci, że odkryje dla nich ziemię obiecaną. I słowa dotrzymał, bo całe pokolenia Kurpiów wędrowały do Ameryki za chlebem, gdy go na Puszczy brakowało.... A wielu żyje tam do dziś i we wdzięcznej pamięci zachowując swego dobroczyńcę...

Lepiej

Lepiej dostać pałę z plusem niż wciąż jeździć autobusem.

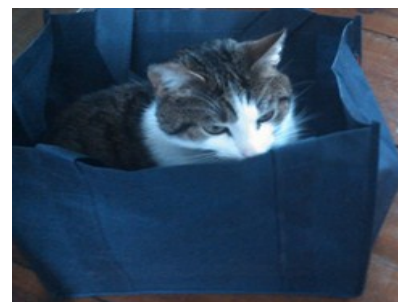
Lepiej chodzić dziś do szkoły niż od jutra pasać woły.

Lepiej zjeść dwa kalafiora niżli lanie mieć od siory.

Lepiej polknąć bułę z szynką niżli klócić się z rodziną.

Lepiej czytać książek wiele niż być głupim jak to ciegle.

Karolina Świtaj



KŁOPOTY DOROTY

Hysiu! Od pewnego czasu odczuwam nieodpartą niechęć do nauki. Zamiast się uczyć, najchętniej oddawałabym się błogiemu leniuchowaniu. Odpoczywam dużo, a jednak ciągle czuję się zmęczona. Złapałam już trochę złych ocen. Jakoś udało mi się na razie ukryć to przed rodzicami, ale niedługo wywiadówka i obawiam się, że czeka mnie szlaban na wszystko, co lubię. Martwi mnie to, ale wcale nie wpływa na zmianę mojego zachowania. Co zrobić, by uniknąć kłopotów? Proszę o życzliwą radę. Dorotka

Droga Dorotko! Twoje problemy mogą wcale nie wynikać jedynie ze zwykłego lenistwa. Możliwe, że masz niedobór witamin, co zdarza się wczesną wiosną nieco częściej niż w innych porach roku. Dobrze byłoby więc zadbać o właściwe odżywianie i odpowiednią ilość snu. To z pewnością przyniesie efekt w postaci lepszego samopoczucia. Być może poczujesz też przyływ energii, a wtedy łatwiej Ci będzie zapanować nad skłonnością do leniuchowania. I jeszcze jedno. Wydaje mi się, że pora, być wiedziאל, że uczysz się dla siebie, a nie dla rodziców. Poza tym znacznie lepiej byłoby, gdyby o Twoich ocenach dowiadawali się najpierw od Ciebie, a dopiero później od wychowawcy. Z wiosennym pozdrowieniem! :-)

Hys

„Hys” to nieregularnik. Od Was zależy jak często, a nawet, czy w ogóle będzie się jeszcze ukazywał. Zapraszamy do współpracy uczniów klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Myszyńcu. Jesteśmy zainteresowani Waszymi próbami literackimi, dziennikarskimi, a zwłaszcza poezją. Dajemy szansę publikacji tym wszystkim, którym coś ciekawego w duszy gra i którzy mają coś do powiedzenia. **Stopka redakcyjna:** redaktor prowadzący: Barbara Wojciulewicz; w redagowaniu tego numeru uczestniczyły: Natalia Diczek, Karolina Świtaj, Oliwia Kosakowska, Natalia Deptuła.